

KULTURA FIZYCZNA W SPOŁECZEŃSTWIE NOWOCZESNYM

Analiza stanu współczesnej kultury fizycznej może w niektórych przypadkach nastroczać trudności. Z jednej strony zwraca się uwagę na szerzący się hedonizm polskiego społeczeństwa, który jest naturalną konsekwencją ogólnie panującego konsumpcyjnego stylu życia. Z drugiej strony, nie brakuje przykładów podejmowanych działań świadczących o wielkiej trosce o powszechnie rozumianą sprawność fizyczną. Obie postawy – choć krańcowo różne – uświadamiają tę samą potrzebę. Potrzebę kolejnej dyskusji, której celem będzie większe dowartościowanie powszechnej troski o ludzkie zdrowie i życie.

Wydaje się, że każda kolejna dyskusja wokół spraw istotnych dla ludzkiej egzystencji znajduje swoje merytoryczne uzasadnienie. Warto byłoby jednak uświadomić sobie, iż ciągły powrót do kwestii fundamentalnych nie zawsze musi być konsekwencją ważkości problemu. Czasami wynika on z pewnego intelektualno-duchowego niedosytu lub nierównomiernie rozłożonych akcentów prowadzonego dyskursu. Dlatego też pojęcie kultury fizycznej powinno obejmować swym zasięgiem nie tylko kwestie związane z szeroko rozumianym sportem lub turystyką, ale również te obszary tematyczne, które stanowią cenne wzbogacenie całości rozważań.

Temu postulatowi wychodzi naprzeciw refleksja wywodząca się z kręgu świata wartości chrześcijańskich. Pomimo niekorzystnej atmosfery, jaką wytworzono wokół tej wizji świata, warto jednak wsłuchać się w głos inspirowany ewangelią. Wydaje się, że krytyka myśli chrześcijańskiej w sprawach istotnych dla polskiego społeczeństwa jest czasami podyktowana presją wywołaną emocjami, jakie powstają w wyniku znaczącej różnicy zdań. Społeczne odczucie, jakoby stanowisko chrześcijańskie było naznaczone zbyt dużą dozą „ostrożności” w kwestiach związanych z postępem, nie jest w pełni uzasadnione. Warto przypomnieć, że wspomniana ostrożność wynika z umieszczenia osoby ludzkiej w kontekście prawdy o Bogu, jako Stwórcy świata. W tym świetle rola oraz miejsce człowieka w otaczającej go rzeczywistości są szczególne. Stąd też konsekwencje ludzkiego działania podlegają szerszej analizie etycznej.

Kultura fizyczna – analiza pojęcia

Analizując różne definicje kultury fizycznej, można stwierdzić, że w głównej mierze chodzi w nich o rozumienie kultury fizycznej, jako zadawalającego stanu sprawności fizycznej, której najważniejszymi wyznacznikami w odniesieniu do ludzkiego organizmu są między innymi: wydolność, wytrzymałość, zwinność czy też siła¹. Użycie jednak wyrażenia „kultura” w odniesieniu do fizycznego aspektu ludzkiego życia zwraca uwagę na konieczność działań przemyślanych, a tym samym odpowiedzialnych. Działań, które jak zawsze będą miały za cel rozwój człowieka. Jeśli będzie to rozwój rozumiany integralnie, wtedy takie zdefiniowanie kultury fizycznej zasługuje na szczególne uznanie. Wiadomo, że pogoń za odpowiednim wynikiem sportowym wyzwala czasami w ludziach niekontrolowane emocje, które mogą potem tworzyć podstawy dla różnego typu nadużyć.

Współczesne rozumienie świata i żyjącego w nim człowieka narzuca pewne standardy ludzkich zachowań. Standardy te budzą wiele kontrowersji oraz obaw. Kult sukcesu, częstokroć bezwzględna skuteczność działania, brak poszanowania naturalnej godności przysługującej każdemu człowiekowi, marginalizacja norm moralnych i wiele innych jeszcze niekorzystnych faktów, stają się przyczyną wyraźnego załamania więzi międzyludzkich oraz odczucia ciągle pogorszającego się jakościowego aspektu ludzkiego życia. Przedstawione zjawiska znajdują swoje odzwierciedlenie także w sferze kultury fizycznej, która naturalną koleją rzeczy wpisuje się w całość ludzkiego życia².

Wszechobecny postęp techniczny, bez którego trudno wyobrazić sobie dzisiaj jakąkolwiek sferę ludzkiego życia, daje człowiekowi poczucie władzy i niezależności. Z dnia na dzień ludzkość rozwiązuje kolejne zagadki otaczającego ją świata. Wspomniany postęp techniczny dotyczy również w niemałej mierze wytrzymałości oraz sprawności ludzkiego organizmu, jako podmiotu kultury fizycznej. Człowiek w odniesieniu do samego siebie łamie kolejne bariery oraz ograniczenia. Padają kolejne rekordy. Takie działania mają jednak charakter moralnie ambiwalentny. Z jednej strony są one źródłem sukcesów, a z drugiej strony, obnażają najczęściej słabości nie tylko ludzkiego ciała, lecz wskazują również na kruchość kondycji moralnej³

Podejmując próbę analizy pojęcia kultury fizycznej, trzeba również wziąć pod uwagę aspekt wewnętrzny tegoż zagadnienia. Chodzi tutaj o pewną formację ludzką oraz duchową, bez uwzględnienia której człowiek i jego dzia-

1 H. Grabowski (2000): *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*. Kraków, s. 30.

2 D. Ambroży (2008): *Mistrzostwo olimpijskie w aspekcie wartości humanistycznych sportu*. W: Z. Dziubiński (red.) *Humanistyczne aspekty sportu i turystyki*. Warszawa, s. 115.

3 W. J. Burzyński. K. Buchta (2007): *Zjawisko agresji w opinii studentów*. W: Z. Dziubiński red.) *Sport a agresja*. Warszawa, s. 206-207.

łałość są zauważalnie niepełne. W niektórych zaś przypadkach nawet szkodliwe. Mimo że stosunkowo często na różnych forach mówi się o ludzkiej godności, o potrzebie samodoskonalenia się, to jednak można odnieść wrażenie, iż ów dyskurs nie zawsze przekłada się na działania praktyczne. Przy tej okazji rodzi się bardzo realne niebezpieczeństwo zbanalizowania części refleksji poświęconej integralnej wizji kultury fizycznej. Warto przypomnieć o tym, że w starciu świata wartości z życiowym pragmatyzmem, ludzkość najczęściej opowiadała się za rozwiązaniami subiektywnie korzystniejszymi (pragmatyzm). W tym przypadku ów wybór nie jest wyborem trafnym, gdyż dla własnego dobra oraz dobra kultury fizycznej, człowiek powinien zawsze opowiadać się za rozwiązaniami etycznie optymalnymi⁴.

Trzeba pamiętać o tym, że podejmowanie decyzji etycznych nie zawsze jest zajęciem łatwym i przyjemnym. Szczególnie trudne są wybory moralne, w odniesieniu do których należy uwzględnić różne postulaty. Jeśli jeszcze dodatkowo weźmie się pod uwagę współczesne trendy myślowe (ponowoczesność) – wybór bez wątpienia nie jest łatwy. Ponowoczesność niesie ze sobą zauważalne zamieszanie między innymi na płaszczyźnie moralności, która wpisuje się we współczesne rozumienie kultury fizycznej. Opisywana zależność objawia się w komercjalizacji sportu i rekreacji, jak również w ciągłym poszukiwaniu nowych wrażeń oraz przeżyć, które ma dostarczyć aktywność fizyczna (sporty ekstremalne). Można odnieść wrażenie, iż uprawianie sportu w niektórych przypadkach przestaje dziś być jedynie okazją do doskonalenia samego siebie. Kultura fizyczna staje się dobrem konsumpcyjnym⁵.

Niemalże na wszystkich płaszczyznach ludzkiego życia toczy się od dłuższego czasu swoista batalia o świat wartości, do których powinien się odwoływać człowiek. Batalia ta jest jednak pochodną innego poważnego sporu, jak wciąż się toczy – sporu o wizję człowieka. Jak bardzo jest to dramatyczny i emocjonalnie nośny konflikt w chwili obecnej ilustruje dyskusja nad projektem ustawy bioetycznej w Polsce. Na płaszczyźnie kultury fizycznej spór ten nie jest być może aż tak bardzo widoczny i odczuwalny. Niemniej jednak analiza podejmowanych w tym względzie działań wskazuje na pewną żywotność problemu⁶. Wydaje się, że najbardziej jaskrawym tego przykładem są przedsięwzięcia, które podporządkowują ludzkie zdrowie – w ekstremalnych przypadkach również i życie – wyznaczonemu wcześniej celowi sportowemu. Eksperymentowanie nad wytrzymałością ludzkiego organizmu, bez uwzględnienia jego realnych możliwości, powinno budzić sprzeciw. Milcząca zgoda lub sprzyjanie tworzeniu kultury fizycznej, która dystansuje się od etyki, niesłusznie rozumianej jako hamulec rozwoju cywilizacyjnego, jest pochod-

4 S. Kowalczyk (2002): *Elementy filozofii i teologii sportu*. Lublin, s. 119-126.

5 M. Lenartowicz (2008): Ponowoczesność jako teoretyczna perspektywa analiz sportu i rekreacji ruchowej. W: Z. Dziubiński (red.) *Humanistyczne aspekty...* op. cit., s. 181-185.

6 Op. cit., s. 39-48.

ną filozofii zamknięcia ludzkiego życia w sferze czysto biologicznej. Takie spojrzenie na człowieka, a przede wszystkim na jego ciało, wynika z założeń redukcjonizmu antropologicznego. Redukcjonizm antropologiczny preferuje materialistyczno-biologisticzną koncepcję człowieka. Ważnymi kryteriami wartościującymi w takim spojrzeniu na ludzką egzystencję są: przyjemność, funkcjonalność oraz wydajność⁷

Podejmując temat kultury fizycznej jest rzeczą oczywistą, że nie można pomniejszyć roli i znaczenia takich elementów, jak: ciało, funkcjonalność czy też wydajność ludzkiego organizmu. Bez nich kultura fizyczna byłaby niejako zawieszona w próżni. Pomimo zasygnalizowanych wcześniej niebezpieczeństw oraz niesprzyjającej atmosfery, jaka czasami towarzyszy refleksji odwołującej się do chrześcijaństwa⁸, warto w dalszym ciągu dążyć do pewnej rekonstrukcji współczesnego modelu kultury fizycznej. Chodzi przede wszystkim o to, aby w chwili obecnej zrównoważyć w kulturze fizycznej czynnik zewnętrzny i wewnętrzny. Innymi słowy, należy zdecydowanie więcej uwagi poświęcić formacji ludzkiej w stosunku do formacji cielesnej. Ważny jest wynik, ważny jest również sukces sportowy⁹, ale nade wszystko ważny jest człowiek w pełnym wymiarze swojego człowieczeństwa. Postulat nie jest nowy, lecz w kontekście dotychczasowych rozważań jawi się bez wątpienia jako ciągle aktualny, choć niezbyt popularny.

Formacja ludzka to przedmiot wielu naukowych dociekań. Temat ten podejmują również dość często dziennikarze codziennej prasy. Pomimo tak szerokiego zainteresowania problemem, trudno dostrzec zadowolający odzew społeczeństwa w postaci konkretnych działań wskazujących na zainteresowanie ludzką formacją. Wydaje się, że współczesny człowiek woli bardziej czytać lub słuchać o potrzebie zmian dotychczasowego stylu życia, niż wprowadzać je w czyn. W konsekwencji usprawiedliwia własne słabości, słabościami innych. Szczególnie, jeśli dotyczy to osób, którzy z natury rzeczy powinni dawać dobry przykład. Obserwując z uwagą ludzkie zachowania, można odnieść wrażenie, że w tak ważnej kwestii, jaką jest ustawiczne dojrzewanie w człowieczeństwie, ciągle teoria niepodzielnie góruje nad praktyką. Ludzkość jak gdyby podświadomie bała się podjąć wezwania do odkrycia pełni własnego człowieczeństwa, które w niektórych sytuacjach może okazać się nawet wezwaniem heroicznym. Heroicznym, dlatego że każe przeciwsta-

7 J. Wróbel (1999): *Człowiek i medycyna. Teologiczno-moralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków, s. 320-321.

8 R. Boguszewski (2008): Polak – na zawsze katolik? Polska religijność w latach 1989-2008 na podstawie badań CBOS. *Więź* nr 9 s. 24-25.

9 Nagła śmierć Kamili Skolimowskiej wywołała ożywioną dyskusję. Niektórzy sportowcy i lekarze sportowi przyznali, że presja wyniku oraz sukcesu sportowego czasami niebezpiecznie zbliża się do pewnych granic wytrzymałości organizmu. Narażają one zawodników na poważne komplikacje zdrowotne, których konsekwencją mogą być nagle zgony.

wić się modnym oraz popularnym trendom fragmentarycznego odczytywania ludzkich spraw¹⁰.

Środowiska zajmujące się na co dzień analizą kondycji moralnej współczesnego człowieka aż do znudzenia przypominają i apelują o większe poszanowanie dla zagadnień związanych z etyką. Społeczeństwo musi wreszcie zrozumieć obiektywną potrzebę oraz konieczność utrzymania równowagi pomiędzy obiektywnym porządkiem moralnym a różnego typu przejawami życia codziennego. Bez wątplenia w niektórych przypadkach nie jest to ani proste, ani tym bardziej łatwe. Niemniej jednak ciągłe prowadzenie doświadczeń na płaszczyźnie ludzkiego sumienia przysparza szeregu kontrowersyjnych rozwiązań. Dotyczy to również szeroko rozumianej kultury fizycznej (DeV 42; VS 57-59.117)¹¹.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia prawda o człowieku jest kluczowym elementem rozważań nad współczesną kulturą fizyczną. Ta prawda jest jednym z wielu ważnych kryteriów moralności, gdyż jego nadprzyrodzona godność, wynikająca z Bożego wybraństwa, sytuuje człowieka w istotnym miejscu ekonomii zbawienia. Dotarcie do prawdy o człowieku to dla samego człowieka wielkie wezwanie. W tej drodze poznania trzeba wyzbyć się łatwych kompromisów odnoszących się do roli i miejsca człowieka w otaczającym go świecie. Paradoxem jest fakt, że człowiek, jako istota z natury wolna oraz rozumna ma poważne trudności z uświadomieniem sobie fundamentalnego celu oraz sensu własnego istnienia. Tymczasem tym celem i sensem jest dążenie do bycia dobrym. Każdy człowiek podświadomie wyczuwa naturalne dążenie do tego, co stanowi dobro. Ponieważ jednak dobro może być różnie definiowane, dlatego też można dostrzec dość znaczną polaryzację stanowisk w rozumieniu prawdy o tym, co jest dobre dla człowieka¹².

Różnice zdań w odniesieniu do stopnia wrażliwości człowieka na dobro w jego życiu, pozornie czynią problem niemożliwym do rozwiązania. Parafrazując myśl papieską na temat relacji człowiek – kultura, można stwierdzić, że podobna zależność zachodzi w relacji człowiek – kultura fizyczna (por. VS 53). Im wznioślej oraz ambitniej definiuje się osobę ludzką, tym pojęcie kultury fizycznej staje się mniej podatne na ujęcia fragmentaryczne. Należy z mocą podkreślić, że dążenie do ambitnych rozwiązań problemu nie przekłada się na jego idealizowanie. Tam, gdzie chodzi o człowieka i konkret-

10 Benedykt XVI. Kościół potrzebuje waszej wiary, idealizmu i wielkoduszności. Msza św. na zakończenie XXIII Światowego Dnia Młodzieży na hipodromie w Randwick. *L'Osservatore Romano* 2009 nr 9 s. 30; A. Fidelus (2003): Rola rodziny w wychowaniu młodego pokolenia w Unii Europejskiej. *Studia nad rodziną* 2003 nr 2 s. 87-93.

11 Jan Paweł II. Encyklika „Dominum et Vivificantem” [DeV]; Tenże. Encyklika „Veritatis Splendor” [VS]. W: *Nauczanie Kościoła Katolickiego*. Kraków 2003 (wydanie CD).

12 J. Krucina (1994): „Prawda o człowieku” miarą moralności. W: E. Janiak (red.) *W prawdzie ku wolności. (W kręgu encykliki Veritatis splendor)*. Wrocław, s. 132.

ne przejawy jego aktywności, zawsze trzeba brać pod uwagę szerokie spektrum zagadnienia. Dlatego pytanie o kulturę fizyczną jest faktycznie kolejny już raz pytaniem o człowieka i o jego kondycję moralną. Od tej prawidłowości uciec się nie sposób¹³.

Taką wizję kultury fizycznej promował Jan Paweł II, który wielokrotnie dawał cenne wskazania moralne odnoszące się do poszanowania godności człowieka. W swych ostatnich przemówieniach skierowanych bezpośrednio do sportowców, zwracał uwagę na to, iż kultura fizyczna powinna być nośnikiem cennych wartości oraz ideałów humanistycznych oraz duchowych. W sposób szczególny papież zachęca do pielęgnowania idei braterstwa, wielkoduszności, uczciwości, wytrwałości i szacunku dla ciała. Wspomniane cnoty mają być pewną przeciwwagą dla nieuczciwej rywalizacji, zawziętej konfrontacji czy też różnych form podtrzymywania społecznych antagonizmów. Chrześcijanie zaś nie mogą i nie powinni zapominać o niebezpieczeństwie uprzedmiotowienia człowieka, jaką niesie sport oderwany od swych fundamentalnych założeń. W świetle rozważań poświęconych problematyce sportu, Ojciec św. przypomina światu chrześcijańskiemu o potrzebie ciągłego pogłębiania swej więzi z Bogiem. Jakość tej więzi ma również wpływ na stan kultury fizycznej¹⁴.

Nauczanie papieża pozwala przenieść rozważania o kulturze fizycznej z płaszczyzny czysto egzystencjalnej na płaszczyznę duchową. Kultura fizyczna zaczyna względem człowieka przybierać właściwą sobie funkcję – funkcję służebną¹⁵. Odzwierciedleniem tej funkcji może być hasło: Kultura fizyczna dla człowieka, a nie człowiek dla kultury fizycznej. Odwrócenie kolejności pewnych porządków zawsze stawiało człowieka w niekorzystnej sytuacji. Z przykrością należy stwierdzić, że na przestrzeni dziejów ludzkość częstokroć tej prawidłowości nie zauważała i w dalszym ciągu wydaje się nie zauważać, realizując z sobie właściwym uporem własne koncepcje.

Zakończenie

Stan współczesnej kultury fizycznej polskiego społeczeństwa należy oceniać wieloaspektowo. Jak zawsze w tego typu rozważaniach poruszamy się między zagadnieniami oraz zjawiskami skrajnymi. Z jednej strony zauważa się postawy lekceważące aktywność fizyczną, czego najlepszym przykładem jest niezdrowy styl życia (nałogi, złe odżywianie i brak ruchu). W tym przypadku można mówić o braku jakiegokolwiek kultury fizycznej. Z kolei na

13 Op. cit., s. 143.

14 P. Salamon (2005): Sport. W: J. Nagórny. K. Jeżyna (red.) *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Radom, s. 499-501.

15 T. Wójciak (2003): Społeczny wymiar sportu – refleksja teologiczno-moralna. W: Z. Dziubiński (red.) *Społeczny wymiar sportu*. Warszawa, s. 338.

przeciwnym biegunie znajdują się ci, którzy, aby osiągnąć określony poziom sprawności fizycznej sięgają po doping farmakologiczny. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że takie podejście nie charakteryzuje tylko sportowców wyczynowych.

Tymczasem kultura fizyczna ma być pomocnym narzędziem we właściwym rozwoju psychofizycznym człowieka. Nie wolno zatem w kulturze fizycznej bagatelizować żadnych postulatów etycznych. Doświadczenie życiowe uczy, że o etyce łatwiej się mówi niż wciela się jej postulaty w życie. Mimo to trudno byłoby przecenić konieczność kierowania się hierarchią wartości w walce o właściwy ład moralny w otaczającym nas świecie. Istotne pytanie, które trzeba przy tej okazji zadać dotyczy rodzaju etyki, do której się odwołujemy oraz sposobu, w jaki definiuje się podmiot kultury fizycznej, czyli człowieka.

Pozostaje żywić nadzieję, że podjęty trud wieloaspektowej analizy problemu kultury fizycznej w naszej ojczyźnie przyniesie oczekiwane efekty. Chodzi tu nie tylko o odpowiednie środki finansowe oraz o dobrze opracowane programy, ale przede wszystkim o działania, w wyniku których zwiększy się liczba osób w sposób praktyczny pielęgnujących wzorce właściwie rozumianej kultury fizycznej. Kultura fizyczna musi bowiem wpisywać się w szerszy kontekst ludzkiej egzystencji. Uczynienie z niej jedynie „sztuki dla sztuki” sprawi, że to, co ma być z założenia kulturą w pewnych sytuacjach staje się karykaturą kultury. Wówczas zawsze w ostatecznym rachunku ofiarą jest człowiek. Człowiek, który przecież przy pomocy kultury fizycznej miał ubogacać swoje człowieczeństwo.